

Z kroniki naukowej

SETNA ROCZNICA ŚMIERCI PRYMASA POLSKI EDWARDA LIKOWSKIEGO ARCYBISKUPA GNIĘŹNIEŃSKIEGO I POZNAŃSKIEGO

Wśród wielu ważnych rocznic przypadających w 2015 r., związanych z wydarzeniami II wojny światowej i postaciami Jana Długosza, Józefa Piłsudskiego, Jana Pawła II, czy – dla Niemców – Ottona von Bismarcka, wspominamy setną rocznicę śmierci abp. Edwarda Likowskiego, postaci niestety szerzej nieznaney. Celem przyświecającym powstałemu w 2014 r. Oddolnemu Komitetowi Społecznemu upamiętniającemu tę osobę było przypomnienie sylwetki hierarchy kościelnego i naukowca, wybitnego Wielkopolanina.

Główne obchody odbywały się w Poznaniu od 13 do 20 lutego 2015 r. Pierwszym ich etapem było uroczyste Walne Zebranie Członków Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w dniu 13 lutego 2015 r. Ta zasłużona poznańska instytucja naukowa uczciła w ten sposób pamięć swojego najdłużej sprawującego funkcję prezesa; abp Likowski przewodził Towarzystwu w ostatniej fazie niewoli narodowej, to jest w latach 1895-1915. Walnemu Zebraniu przewodził prezes PTPN prof. Andrzej Gulczyński, a pierwszym referentem był historyk dr hab. Przemysław Matusik, który przedstawił wykład pt. „Edward Likowski – w służbie Kościoła i polskiej nauki”. Następnie zaprezentowano część artystyczną, w wykonaniu dr Aleksandry Kamińskiej (mezzosopran) i dr hab. Laury Sobolewskiej (fortepian). Po części oficjalnej był czas na obejrzenie prezentowanej w Sali Posiedzeń PTPN kolekcji eksponatów ze zbiorów Muzeum Archidiecezjalnego i Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu, jak również Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Poza publikacjami z epoki, w tym autorstwa samego bp. Likowskiego, można było obejrzeć materiały związane z jego osobą i Archidiecezją Poznańską, w której odgrywał czołową rolę w ostatnich dekadach istnienia zaboru pruskiego. Interesującym eksponatem był pierścień podarowany w 1914 r. ks. Likowskiemu przez Edwarda, Wandę i Franciszkę Potworowskich, czy dokument papieża Leona XIII mianujący go w 1887 r. biskupem tytularnym Aureliopolis oraz biskupem pomocniczym Archidiecezji Poznańskiej¹. Wielkie zainteresowanie wzbudził obraz Jana Matejki „Założenie Akademii Lubrańskiego w Poznaniu” i popiersie abp. Edwarda Likowskiego z 1914 r. wyrzeźbione przez Władysława Marcinkowskiego.

Dwa dni później, w niedzielę 15 lutego 2015 r. w Bazylice Archikatedralnej Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Poznaniu została odprawiona Msza św. w intencji zmarłego przed stuleciem metropolity gnieźnieńsko-poznańskiego. Przewodniczył jej i wygłosił ho-

¹ AAP, sygn. DK perg. 426.

milię abp Stanisław Gądecki², a po jej zakończeniu zebrani zeszli do katedralnej Krypty Arcybiskupów, gdzie odmówili modlitwę za duszę zmarłego.

Trzecią część obchodów stanowiła sesja naukowa zorganizowana przez wspomniany Oddolny Komitet Społeczny oraz Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, która odbyła się 20 lutego 2015 r. Jej tytuł nieprzypadkowo brzmiał: „Zapomniany wielki Polak... 100. rocznica śmierci Prymasa Polski Arcybiskupa gnieźnieńskiego i poznańskiego Edwarda Likowskiego (1915-2015)”, a patronat honorowy objęli: Metropolita Poznański oraz dziekani Wydziału Historycznego prof. Kazimierz Ilski i Wydziału Teologicznego ks. prof. Jan Szpet, zaś medialny „Przewodnik Katolicki” i „Radio Emaus”. Uczestników sesji w Archiwum Archidiecezjalnym powitał jego dyrektor ks. kan. Roman Dworacki, a słowo wstępne wygłosił przedstawiciel Metropolity Poznańskiego ks. prałat dr Jan Stanisławski. Moderatorem dwóch paneli był ks. prof. Bernard Kołodziej TChr., a wśród liczącego niemal 100 osób audytorium byli m.in. krewni abp. Likowskiego.

Ks. prof. B. Kołodziej uznał naukowe uczczenie abp. Likowskiego za ważne wydarzenie w historii Poznania i Kościoła, gdyż – jak stwierdził – „arcybiskupi Gniezna i Poznania są praktycznie w historiografii kościelnej i nie tylko zapomniani”. Podniósł ich doniosłą rolę podczas zaborów i w czasach późniejszych. „Dobrze, że sięgamy do tej osoby” – skonstatował. Podobną opinię wygłosił ks. dr Jan Stanisławski z Rady Formacji Kapłanów Archidiecezji Poznańskiej, wspominając własną pracę duszpasterską w latach 1960–1964 w Ujściu nad Notecią. Ówczesny proboszcz ujski ks. Jan Felicki często wspominał abpa Likowskiego, który przyjmował go do seminarium duchownego i udzielił mu święceń kapłańskich na początku I wojny światowej 20 grudnia 1914 r. Delegat arcybiskupi zauważył, iż „pracowałem więc u boku księdza zupełnie z innej epoki” i podziękował „organizatorom sesji oraz prelegentom, którzy przybliżyli w sposób naukowy i kompetentny tę wielką postać. Przyszło mu żyć w niełatwych czasach i sterować Kościołami obydwóch archidiecezji. Niech będzie dla nas wszystkich, duchownych i świeckich mocnym punktem odniesienia”.

Pierwszy panel sesji naukowej rozpoczęło wystąpienie ks. dr. hab. Roberta Kufła, dyrektora Archiwum Diecezjalnego w Zielonej Górze, największego znawcy postaci arcybiskupa Likowskiego³, który zaznaczył, że podjęty temat jest bardzo szeroki i można jedynie przedstawić niektóre wycinki z życia oraz działalności tego wielkiego Polaka. Prelegent omówił historiografię, w tym biogramy w słownikach czy encyklopediach, po czym zakreślił w ogólności życie abp. Likowskiego (m. in. pochodzenie i kariera duchowna) oraz jego działalność. Mówca obalił mit, jakoby bp Likowski ubolewał w 1891 r. z powodu braku powołania na stanowisko arcybiskupa gnieźnieńskiego i poznańskiego. Jak wynika z korespondencji, bp Likowski rozumiał i wiedział, że nie może zostać ordynariuszem ze względu na panujący w zaborze pruskim układ polityczny, ogniskujący się w relacjach pomiędzy kanclerzem, ministrem kultury i oświaty oraz naczelnym prezesem prowincji. Zatarł również wyobrażenie o antagonizmach między ówczesnym abp. Florianem Stablewskim a bardziej doświadczonym bp. Likowskim, mówiąc, że choć hierarchowie ci zasadniczo różnili się między sobą⁴, ale wspólnie pracowali

² <http://www.przewodniczacy.info/#!VI-Niedziela-Zwykla-100-rocznica-smierci-arcybiskupa-Edwarda-Likowskiego-Jesli-chcesz-mozesz-mnie-oczyscic/c64h/i66u7oii19>, [dostęp: 5. 04. 2015].

³ Zob. Ks. R. Kufel, *Edward Likowski 1836-1915. Sufragan poznański, metropolita gnieźnieński i poznański, prymas Polski*, Zielona Góra 2011, ss. 698 + 61 il.

⁴ Arcybiskup Stablewski jako ugodowy dyplomata nie chciał się narazić władzom pruskim, bp Likowski był wówczas w tym względzie nieprzejednany (np. nie korzystał z zaproszeń władz państwowych na różne uroczystości, przykładowo podczas odsłonięcia pomnika itp.). Po śmierci abp. Stablewskiego

dla dobra Kościoła. Co więcej, bp Likowski darzył abpa Stablewskiego wielkim szacunkiem⁵. Zdaniem ks. R. Kufla ówczesna rzeczywistość jest dziś nam obca, a można ją poznać tylko ze źródeł i literatury. W dalszej części wystąpienia prelegent wskazał, że w przeciwieństwie do arcybiskupów Dindera i Stablewskiego, bp Likowski był typem naukowca. Był autorem pięciu prac poświęconych Unii Brzeskiej, interesował się historią Kościoła i prawem kanonicznym, wydał z tych dziedzin kilka publikacji. Ks. E. Likowski odegrał wielką rolę dla Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauki i ożywienia jego działalności. Dorobek naukowy bp. Likowskiego został doceniony przez nadanie mu tytułów doktora *honoris causa* w Krakowie i Lwowie. Był zapraszany przez Akademię Umiejętności, naukowcom tej placówki udostępniał poznańskie zbiory, wysyłając je do Krakowa, komplementarnie rozumiał pracę dla dobra nauki i historii. Z trzeciej części referatu zebrani dowiedzieli się o bp. Likowskim jako bardzo dobrym administratorze Archidiecezji Poznańskiej. Ks. dr hab. Kufel opisał go w tym ujęciu jako biskupa konkretnego, niewylewnego, czasem radykalnego (napominającego swoich księży), ostrożnego wobec władz i co najbardziej charakterystyczne, niez mordowanego tytana pracy. Zaprzeczył kolejnemu powtarzanemu w literaturze obrazowi abp. Likowskiego jako człowieka oschłego, zamkniętego i nietowarzyskiego.

Drugi referat, zatytułowany „Działalność abp. Edwarda Likowskiego podczas I wojny światowej w świetle najnowszych badań” przedstawił doktorant Wydziału Historycznego UAM mgr Mateusz Hurysz. Omówił dotychczasowy stan badań, wewnętrzne i zewnętrzne czynniki mające wpływ na działalność abp. E. Likowskiego oraz działalność bohatera w świetle swoich najnowszych badań. Zwrócił też uwagę na zależności determinujące życie ks. Edwarda Likowskiego w latach 1914/1915, mianowicie objęcie arcybiskupstwa i wybuch wojny jako źródło zupełnie nowej sytuacji. Uwzględniając szeroko zakrojone analizy, oparte przede wszystkim na kwerendach archiwalnych w jednostkach kościelnych i instytucjach państwowych, stwierdził, że stan badań postaci poznańskiego duchownego jest mniej niż zadowalający. Jego działalność w tym okresie rozpatrywano wyłącznie pod kątem politycznym, a na analizach ciąży piętno historiografii PRL-owskiej. Referent przedstawił czynniki wewnętrzne (stanowisko-urząd kościelny, narodowość, wiek) i zewnętrzne (relacje arcybiskupów gnieźnieńskich i poznańskich z władzami pruskimi, wojna i jej konsekwencje) na działalność abp. Likowskiego podczas I wojny światowej. Historyk zapoznał słuchaczy z wszechstronną działalnością arcybiskupa od początku wojny do jego śmierci, obejmującą relacje z duchowieństwem, działalność duszpasterską, aktywność dobroczynną, pomoc na rzecz żołnierzy i jeńców oraz „arcybiskupa jakiego nie znamy...”. Podsumowując wystąpienie, referent powiedział:

„Są postaci w historii, które mają szczęście i takie, wobec których dziejopisarz jest bezlistny. Niewątpliwie opisy dotyczące arcybiskupa Likowskiego podczas I wojny światowej pasują do tej drugiej kategorii”, a zakończył przypomnieniem słów z testamentu hierarchy: „Umieram jako wierny syn Kościoła rzymsko-katolickiego. Dziękuję Bogu za wszystkie łaski, którymi mnie za życia obdarzył, i przepraszam wszystkich, których mogłem zasmucić lub obrazić, a tych którym dobrze uczyniłem, błagam pokornie o modlitwę za moją duszę.”

Pojawiła się kolejna szansa dla bp. Likowskiego, by zostać metropolitą gnieźnieńsko-poznańskim, rząd pruski jednak nie udzielił mu na to stanowisko placetu. Skoro władze pruskie nie mogły przeforsować kandydata niemieckiego, postanowiły, że nikt nie będzie piastował tej funkcji w Prowincji Poznańskiej.

Prelegent na podstawie źródeł przyznał, że nie natrafił na świadectwa publicznych kontrowersji między abp. Stablewskim a bp. Likowskim. To prasa szukała sensacji, by uwypuklić różnice zdań między tymi dostojnikami kościelnymi jako wyraz rzekomego niegodzenia się bp. Likowskiego z tym, że nie jest arcybiskupem.

Podczas drugiego panelu kustosz Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu ks. Rafał Rybacki omówił „Źródła archiwalne znajdujące się w Archiwum Archidiecezjalnym w Poznaniu na temat abp. Edwarda Likowskiego”. Prelegent rozpoczął od kwestii definicyjnych, stwierdzając, że źródła jako punkt wyjścia mają stanowić inspiracje do poszukiwań i porządkowania systematycznych badań. Dokument nie tylko daje informacje, ale zaprowadza nowy porządek, a jako przykład przytoczył wskazał bullę papieską nominującą bp. Likowskiego. Ks. Rybacki dokonał analizy konkretnych dokumentów: bulli nominacyjnej papieża Leona XIII, sakry biskupiej udzielonej ks. Edwardowi Likowskiemu przez abp. Dindera, list kard. Pietro Gaspariego ze stycznia 1915 r. do abp. Likowskiego, list od papieża Benedykta XV jako dowód uznania za „niewzruszoną postawę abp. Likowskiego wobec ludu bożego archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej”⁶, list od zarządu PTPN mianujący bp. Likowskiego prezesem (1895 r.), list podpisany przez papieża Leona XIII z podziękowaniem bp. Likowskiemu za wkład w rozwój nauk historycznych i kościelnych, list nuncjusza apostolskiego w Bawarii⁷. W dyskusji ks. R. Kufel wspominał również o kilku listach wymienionych pomiędzy bp. Likowskim a bp. Pelczarem – łączyły ich zamięrowania historyczne. Mówca puentując swój wywód stwierdził, że źródła weryfikując stan wiedzy, kwalifikują podjęty temat. Zakończył łacińską maksymą: „Ten, który odszedł nie przestaje do nas mówić”, a moderator sesji ks. prof. B. Kołodziej podsumował wystąpienie stwierdzeniem: „dla każdego historyka, archiwisty dotknięcie dokumentu, źródła nawet w formie elektronicznej jest czymś wielkim. Zarazem widzimy, jaki jest trud historyka i archiwisty, żeby to odczytać”.

Ostatnim mówcą był reprezentant rodzin Likowskich, dr inż. Jędrzej Walkowiak. W wystąpieniu pt. „Arcybiskup Edward Likowski we wspomnieniach rodzinnych – dawniej i dziś” zapowiedział, że choć nikt z żyjących członków rodziny nie mógł osobiście znać arcybiskupa, z przekazów rodzinnych daje się doskonale zarysować jego obraz. Szczegółowo omówił genealogię rodziny Likowskich i jej boczne linie, prezentując też zdjęcia, m.in. siostry arcybiskupa Wiktorii i jego brata Antoniego. Interesujący był fakt, że popularny *Modlitewnik* ks. Piotra Skargi zestawiał ks. Stanisław Okoniewski, zatwierdził do druku bp Likowski, zaś korektą opatrzył ks. Henryk Likowski, a więc było to dzieło rodzinne. Z relacji rodzinnej abp Likowski daje się poznać jako opiekun i wychowawca, sam zresztą miał liczne rodzeństwo. Prezentacji J. Walkowiaka towarzyszyła analiza dokumentów: fotografii oraz kilkunastu zachowanych listów, w tym korespondencji między Heleną Likowską a ks. Edwardem Likowskim. Duchowny interesował się rodziną, przysyłał życzenia imieninowe, pisał serdeczne inwokacje, troszczył się również o jej byt materialny. Słuchacze dowiedzieli się też o przekazach rodzinnych związanych np. z Paulem von Hindenburgiem oraz zespołach archiwaliów znajdujących się w rękach rodziny (mowy żałobne wygłaszane przez bp. Likowskiego, listy pasterskie, książki z historii Kościoła unickiego itp.). Referent pokazał także nekrologi obwieszczające w prasie śmierć abp. Likowskiego, a podsumowując powiedział, że „abp Likowski był niewątpliwie autorytetem i opiekunem rodziny. Do dziś jest osobą, która cementuje współczesne korzenie rodziny”.

Ks. prof. B. Kołodziej doceniając wystąpienie J. Walkowiaka, podkreślił, że podczas sesji naukowych o tematyce biograficznej warto poświęcić miejsce świadectwu rodziny. Wyraził

⁶ List ten jest jedną z cenniejszych rzeczy z podpisem papieża Benedykta XV, które posiada Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu.

⁷ Dotyczył on dopełnienia formalności związanych z nominacją bp. Likowskiego na arcybiskupa (cztery bulle: obwieszczenie kapitułom metropolitarnym, obwieszczenie ludowi bożemu, sam akt ustanowienia oraz specjalna bulla dyspensująca od obowiązku otrzymania święceń biskupich w Rzymie).

ubolewanie, że do tej pory „na różnych sympozjach tego nie było, niestety historycy często pomijają ten wątek”.

W dyskusji ks. dr Szczepan Szymandera, proboszcz parafii św. bp. Stanisława w Prusach przypomniał szacunek i podziw, jakim ks. Władysław Hozakowski, ceniony naukowiec okresu międzywojennego, darzył bp. Likowskiego, zwłaszcza za jego działalność naukową. Wywiązała się też dyskusja na temat prymasostwa abp. Likowskiego. Sam ks. Hozakowski w kazaniu pogrzebowym nad mogiłą abp. Likowskiego użył sformułowania „Prymas ducha”. Odpowiedzi ks. R. Kufła i ks. prof. B. Kołodzieja nie pozostawiły wątpliwości – „abp Likowski był prymasem” (zwracano się tak do niego w przemówieniach, ze strony ziemiaństwa, czy w czasie wizytacji biskupich).

Na zakończenie M. Hurysz złożył podziękowania współorganizatorom sesji naukowej, streścił tygodniowe obchody i poprosił o modlitwę za duszę abp. Likowskiego o godzinie 19, dokładnie w setną rocznicę śmierci. Odczytano jeszcze telegramy: od poznanianki Teresy Tyszkiewicz i prezesa PTPN prof. Andrzeja Gulczyńskiego. Dyrektor Archiwum Archidiecezjalnego ks. kan. Roman Dworacki zamknął sesję słowami: „Koniec lekcji, ale nie zakończyła się kwestia”. Po zakończeniu obrad można było obejrzeć omawiane wcześniej dokumenty z archiwum kościelnego i podpisać petycję do władz Poznania o nadanie ulicy imienia abp. Edwarda Likowskiego.

Obchody upamiętniające poznańskiego arcybiskupa ogólnym odczuciu przyniosły wiele, aby postać tego ze wszech miar zasłużonego Polaka ocalić od zapomnienia. Kolejne uroczystości miały miejsce 8 maja 2015 r. we Wrześni – rodzinnym mieście abp. Likowskiego – odbyła się uroczysta Msza św. i wystawa pt. „Prymas z Wrześni – Arcybiskup Edward Likowski”.

Mateusz Hurysz

POLSKO-NIEMIECKIE REFLEKSJE O EDUKACJI KULTURALNEJ ORAZ UPOWSZECHNIANIU KULTURY I SZTUKI

O tym, jak ważne miejsce zajmuje w Niemczech i w Polsce sprawa edukacji kulturalnej oraz upowszechniania kultury i sztuki, świadczyć może międzynarodowa konferencja pt. „Edukacja kulturalna i upowszechnianie kultury i sztuki w Polsce i w Niemczech”, jaka miała miejsce w dniach 24-25 lutego 2015 r. w Genshagen niedaleko Berlina. Konferencja została zorganizowana przez Fundację Genshagen¹ jako kontynuacja wcześniejszych sympozjów, które odbyły się w latach 2013-2014. W tegorocznym spotkaniu udział wzięli decydenci

¹ Fundacja Genshagen (*Stiftung Genshagen*) jest fundacją prawa cywilnego, która prowadzi działalność pożytku publicznego. Jej fundatorami są: Pełnomocnik rządu federalnego ds. kultury i mediów (*BKM*) oraz kraj związkowy Brandenburgia. W Zarządzie Fundacji zasiadają: Rita Süssmuth (członek honorowy), Christel Hartmann-Fritsch (członek Zarządu i dyrektor działu „Upowszechnianie kultury i sztuki w Europie” oraz dr Martin Koopmann (członek Zarządu i dyrektor działu „Dialog Europejski – o Europie politycznie”). Fundacja realizuje międzynarodowe projekty m. in. artystyczno-kulturalne, mające służyć porozumieniu między narodami oraz wspieraniu współpracy w Europie, zwłaszcza dialogu pomiędzy Francją a Niemcami, a także w ramach Trójkąta Weimarskiego, w tym głównie z Polską. Fundacja organizuje konferencje, sympozja, warsztaty, honoruje nagrodami, a także umożliwia dialog między instytucjami i ekspertami działającymi na polu kultury i sztuki oraz edukacji kulturalnej.